

Dzień dobry!

Zazwyczaj zabieg zaczyna się w mojej głowie. Między oczami, u nasady nosa widzę coś co przypomina oko. Ono pulsuje, zmienia się, raz jest większe, raz mniejsze, ma ciemny kolor. Chcę zajrzeć do środka, zobaczyć coś tym okiem, nie na zewnątrz, ale w mojej głowie. Niestety widzę tylko kolory, najczęściej fioletowy. Wypływa on z tego miejsca, gdzie widziałam "dodatkowe oko" i rozplywa się najpierw po czole, potem po całej głowie, przybiera różne kształty i odcienie. Przelewa się, kręci, pulsuje, czasami widzę zarysy twarzy lub złote fale. Pamiętam zabieg, podczas którego fiolet intensywnie pulsował i wirował w moich oczach i czole, aż do bólu. Gdy otworzyłam oczy wydawało mi się, że widzę wyraźniej kolory. Zdarzyło się, że fiolet otoczył mnie całą i mimo, że leżałam na tapczanie, czułam że jednocześnie unoszę się przez chwilę lekko do góry. Ostatnio nawet w kościele, podczas mszy św., wydawało mi się, że przez moment mam fiolet nad głową. Wygląda na to, że moja wyobraźnia zbyt mocno pracuje.

Podczas pierwszych zabiegów było mi bardzo zimno, po zabiegu również. Wracają do mnie stare choroby: zatoki, ból skręconej ręki i nogi, nerki, pęcherz, itp. Teraz czuję ciepło, a fiolet w mojej głowie trochę się uspokoił. Rozplywa się i świeci, ma dodatek czerwieni. Czuje w głowie ciśnienie, mam wrażenie, że to światło z mojej głowy chce dostać się do mojego ciała, pomóc mu, ale chyba coś mu przeszkadza.

Podczas zabiegu bardzo dobrze mi się myśli. Czuje jakby ktoś podpowiadał mi na klasówce. Odpowiedzi na niektóre trudne pytania same się pojawiają. Jest to bardzo fajne uczucie.

Niekiedy odczuwam także pewną ulgę w klatce piersiowej, jakby ktoś spuścił z niej przez dziurkę złe powietrze. Czuje wtedy radość i nieuzasadnioną miłość do ludzi (tak ogólnie, do wszystkich, bez powodu) - też fajne uczucie.

Poza głową zabieg odczuwam również w brzuchu. Są to pociągnięcia, skurcze, niekiedy tylko lekkie muśnięcia. Chyba robi Pan tam generalne porządki. Czasami brzuch odczuwam również następnego dnia, tak jakbym rzeczywiście była po lekkim zabiegu chirurgicznym.

Pod koniec sesji jestem zazwyczaj śpiąca. Zdarzyło mi się również zasnąć podczas zabiegu.

Nie wszystko pamiętam i nie wszystko potrafię opisać. Każdy zabieg odczuwam trochę inaczej. Jednego dnia intensywnie, innego słabo. Również moja rodzinka nie zawsze pozwala mi się skupić podczas zabiegu.

Mam nadzieję, że nie zwariowałam.

Pozdrawiam Alina D.